

ANNA DOMARADZKA¹

**RECENZJA KSIĄŻKI ILONY MATYSIAK:
*ROLA SOŁTYSÓW WE WSPÓŁCZESNYCH
SPOŁECZNOŚCIACH WIEJSKICH. PŁEĆ JAKO
CZYNNIK RÓŻNICUJĄCY KAPITAŁ SPOŁECZNY*²**

Wydana pod koniec ubiegłego roku książka Ilony Matysiak dotyka trzech istotnych aspektów rozwoju wiejskich społeczności w Polsce. Pierwszym z nich jest zagadnienie liderów lokalnych – autorka stawia pytanie, na ile rolę tę odgrywają sołtysi jako osoby odpowiedzialne za działanie najniższej jednostki administracyjnej, czyli sołectwa. Drugim jest tematyka kapitału społecznego jako czynnika różnicującego zarówno pojedynczych sołtysów pod względem ich potencjału jako liderów, jak i całe lokalne społeczności. Trzecim, najbardziej mi bliskim z naukowego punktu widzenia, wątkiem poruszonym przez autorkę jest zagadnienie płci jako czynnika potencjalnie wyjaśniającego szanse objęcia stanowiska sołtysa, a także styl gospodarowania sołectwem. Ciekawym uzupełnieniem rozważań o charakterystyce badanych sołtysów obu płci jest poruszenie zagadnienia społecznych oczekiwań związanych z tą funkcją.

We Wprowadzeniu autorka deklaruje, że szuka odpowiedzi na pytanie, kim są i czym zajmują się współcześni polscy sołtysi i sołtyski, oraz jakie są okoliczności i motywy podjęcia przez nich tej – mało w końcu opłacalnej – funkcji. W praktyce jednak książka porusza wiele szerszych zagadnień związanych z charakterystyką wiejskiej aktywności społecznej, konsekwencji obecnie funkcjonującej ustawy samorządowej, a w końcu – czynników determinujących stosunkowo niski udział kobiet w życiu publicznym i politycznym w Polsce. Jak słusznie zauważa autorka: *Każdy sołtys czy sołtyska jest trochę lokalnym politykiem, a trochę społecznikiem* (s. 10), więc rozważania dotyczące funkcji sołtysa z definicji dotyczą zarówno

¹ Instytut Studiów Społecznych im. Roberta B. Zajonca, Uniwersytet Warszawski.

² Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2014.

zagadnień aktywności politycznej, jak i społeczeństwa obywatelskiego. Koncepcje kapitału społecznego Ilona Matysiak wykorzystała do odpowiedzi na pytanie o zasoby społeczne kobiet i mężczyzn podejmujących funkcję sołtysa, jak również ich strategii angażowania mieszkańców i lokalnych organizacji do wspólnych działań na rzecz sołectwa (lokalnej społeczności).

W sposób bardzo uporządkowany autorka odnosi się do wielu istotnych kwestii związanych z działalnością polskich sołectw, podkreślając znaczenie historycznych różnic regionalnych. Na uwagę zasługuje również zastosowanie zróżnicowanego podejścia badawczego, łączące w sobie elementy analizy danych zastanych i tych z przeprowadzonych przez nią badań jakościowych i ilościowych. Wnioski ilościowe sformułowane są więc zarówno na podstawie ogólnodostępnych danych statystycznych opisujących charakterystykę poszczególnych regionów, jak i na nowych danych zebranych w trakcie jej badań. Jakościowa część badania oparta jest na studiach przypadku dziesięciu gmin o różnej charakterystyce, na których potrzeby przeprowadzono wiele wywiadów indywidualnych z sołtysami i lokalnymi interesariuszami. Dodatkowo, w celu określenia najczęściej występujących „typów” sołtysów i sołtysek, zastosowano metodę sondażową (ankietę przeprowadzoną wśród sołtysów) oraz analizę treści zgłoszeń nadesłanych na konkurs „Sołtysa Roku” organizowany przez *Gazetę Soleczką*. Wykorzystanie tak różnorodnych metod zbierania danych i ich późniejsza systematyczna analiza pozwoliły autorce przyjrzeć się badanemu zagadnieniu z wielu różnych punktów widzenia, czego efektem jest ciekawa i pogłębiona refleksja socjologiczna.

W pierwszym rozdziale, opisującym specyfikę społeczności wiejskich w Polsce, dostajemy przegląd istniejącej literatury dotyczącej historii przemian wiejskich społeczności w różnych regionach, z uwzględnieniem zwyczajów i rodzajów aktywności obecnych na wsiach w poszczególnych okresach historycznych. Autorka zauważa przy tym, że *Společności wiejskie to specyficzne typy społeczności lokalnych, które ukształtowały się w określonym kontekście gospodarczym, społecznym i kulturowym, a także w określonych warunkach historycznych, będące polami interakcji między różnymi aktorami (...), tradycją oraz procesami współczesnych przemian* (s. 14). Rozdział ten, ze względu na jego przeglądowy charakter, można potraktować odrębnie, jako doskonałe wprowadzenie do zagadnienia przemian wiejskich społeczności w Polsce.

Rys historyczny pozwala również zrozumieć genezę panujących na wsi postaw nieufności i wewnętrznych podziałów społecznych. Za innymi autorami [Bartkowski 2003; Bukraba-Rylska 2008] autorka dopatruje się podłoża współczesnego zróżnicowania wiejskich środowisk w historycznym dziedzictwie okresu zaborów. W analizach nie pojawia się natomiast w ogóle kwestia etniczności ani różnic wyznaniowych, które, choć na znacznie mniejszą skalę, niewątpliwie wpływają na specyfikę poszczególnych regionów. Chociaż w książce nie rozwinięto tego wątku, słuszną jest sugestia, że również istnienie na danym terenie państwowych gospodarstw rolnych (PGR) pozostawiło po sobie bardzo silną spuściznę nieufności i roszczeniowości, która do dziś obecna jest we wsiach popegeerowskich. Co więcej, panująca w PRL polityka „represyjnej tolerancji” przyczyniła się do upowszechnienia postaw nieufności także wobec państwa i jego instytucji. Pytanie

o to, czy zaangażowanie sołtysów może stanowić remedium na deficyt zaufania społecznego obecny na polskich wsiach, wydaje się więc w tym kontekście jak najbardziej zasadne i wymagałoby dalszego rozwinięcia.

Autorka krytycznie referuje popularną koncepcję Roberta Putnama, traktującą kapitał społeczny jako kolektywny zasób obejmujący sieci społeczne, zaufanie i normy współpracy, zwracając jednak uwagę zarówno na jednostkowy, jak i zbiorowy wymiar kapitału społecznego, a także przyczyny jego przestrzennego zróżnicowania. Kapitał społeczny jest tu traktowany jako podstawowy składnik kultury obywatelskiej i równocześnie zmienna wyjaśniająca zróżnicowanie strategii i postaw badanych sołtysów. Używając putnamowskiego podziału na kapitał wiążący (*bonding*) i pomostowy (*bridging*), wykazano, że przewaga pomostowego – otwartego na zewnątrz – kapitału społecznego tworzy lepsze warunki wchodzenia do sfery publicznej „niestandardowym” aktorom (osobom młodym, kobietom czy przyjeźdnym), a tym samym ułatwia kobietom objęcie funkcji sołtysa, a także sprzyja ich większej aktywności w sferze publicznej gminy.

Książka Ilony Matysiak jest pierwszym naukowym opracowaniem poświęconym w całości sołtysom z perspektywy socjologii płci. Jest też niezwykle cennym pogłębieniem zagadnień poruszanych w badaniach Małgorzaty Fuszary o zaangażowaniu kobiet w samorządach lokalnych [Fuszara 2006; 2013] oraz badań Renaty Siemieńskiej o aktywności kobiet w sferze publicznej [Siemieńska 2000; 2005]. Podobnie jak wymienione autorki, Ilona Matysiak zwraca uwagę na to, że wzrost zaangażowania kobiet w lokalne życie polityczne występuje w kontekście spadającego zainteresowania sprawami publicznymi, widocznego także w środowisku wiejskim (spadek prestiżu funkcji sołtysa, jako zajęcia obarczonego odpowiedzialnością, lecz niewiążącego się z wyraźnymi korzyściami materialnymi). To z kolei stwarza „warunki otwarcia” kobietom, zgodnie ze wspomnianą przez autorkę zasadą, że feminizacji często podlegają zajęcia mniej atrakcyjne pod względem zarobków czy prestiżu [Fuszara 2006]. Tezę autorki o rosnącym w ostatnich dwóch kadencjach zaangażowaniu kobiet w role sołtysów można więc tłumaczyć pojawieniem się swoistej *opportunity structure*, która ułatwia im zaistnienie w roli liderów lokalnych społeczności. Ta struktura możliwości jest wynikiem luki, wynikającej ze spadku atrakcyjności funkcji sołtysa, a także przechodzenia lokalnych liderów na wyższe szczeble władzy, np. w gminie. Jak pisze autorka, realizacja przyjętej w uchwale o samorządach zasady pomocniczości pozostawia wiele do życzenia, a w obecnym systemie można mówić o marginalizacji sołectw jako podstawowych jednostek administracyjnych nieposiadających osobowości prawnej: *Praktyka pokazuje (...), że samorzady wielu gmin nie postępują zgodnie z zasadą pomocniczości i nie przekazują kompetencji ani zadań swoim sołectwom i ich instytucjom jako działającym najbliższym mieszkańców wsi* (s. 69).

Autorka celnie zauważa, że czynniki, które sprzyjają objęciu przez kobiety funkcji sołtysa, mogą mieć charakter popychający (*push*) lub wciągający (*pull*). Ciekawym uzupełnieniem mogłoby tu być rozważenie również czynników negatywnie wpływających na zaangażowanie kobiet w lokalne struktury władzy. Innymi słowy, także i na tym poziomie warto byłoby sobie zadać tytułowe pytanie z książki Renaty Siemieńskiej *Nie mogą, nie chcą, nie potrafią?* [2000]. W swoich

rozważaniach autorka zadaje również ważne pytanie o to, czy rosnące zaangażowanie kobiet jest objawem pozytywnym, otwieraniem się struktur władzy na większą różnorodność, czy raczej negatywnym, w tym sensie, że świadczy o obniżającym się znaczeniu najbardziej lokalnych (podstawowych) struktur samorządowych. Jak pokazują badania Ilony Matysiak bardzo wiele zależy od splotu kilku czynników: *Aktywność sołtysów stanowi wypadkową tradycji, nastawienia władz lokalnych (...), oczekiwań mieszkańców sołectwa oraz inwencji samych sołtysów* (s. 70).

Można więc rosnące zaangażowanie kobiet w przewodniczenie sołectwom uznać za element „szczelinowania” przez kobiety dotąd zmaskulinizowanych struktur władzy na najniższym lokalnym poziomie. Jeżeli założyć, za takimi autorkami, jak Siemieńska czy Fuszara, że jedną z podstawowych barier kobiecej aktywności w życiu publicznym jest brak doświadczeń i sieci wsparcia, przejście przez taką „szkołę demokratycznego zarządzania” daje nadzieje na większe zaangażowanie kobiet także na wyższych szczeblach władzy. Zgodnie z teoriami dotyczącymi oddziaływania „masy krytycznej” można też sądzić, że w sytuacji, gdy kobiety stanowią już ponad jedną trzecią sołtysów w Polsce, ich przełożenie polityczne staje się obecnie coraz bardziej realne. Zwiększeniu znaczenia pozycji sołtysów w Polsce mogłoby też z pewnością sprzyjać sieciowanie i wymienianie się doświadczeniami.

W zakończeniu pierwszego rozdziału Ilona Matysiak konkluduje: *Dzisiejsze mieszkanki wsi podejmują znacznie bardziej zróżnicowane typy aktywności niż ich matki czy babki, także w ramach samorządu wiejskiego* (s. 47), aby w dalszej części książki wyjaśnić, jakie mechanizmy sprzyjają wchodzeniu kobiet w lokalną sferę przywództwa. Podobnie jak inne badaczki [Siemieńska 1996; Fuszara 2006], autorka pisząc o zagadnieniu rekrutacji elit w środowiskach wiejskich wskazuje, że kobiety wybierane do władz różnych szczebli dysponują wysokimi zasobami kapitału kulturowego i społecznego. Co ciekawe jednak, w swoich badaniach autorka nie dopatrzyła się żadnych systemowych różnic w sposobie pełnienia funkcji sołtysa przez kobiety i mężczyzn. Kwestia tego, czy sołtyska, to po prostu „sołtys w spódnicy”, czy jednak element zmiany społecznej, pozostaje więc nadal otwarta.

BIBLIOGRAFIA

- Bartkowski J., 2003: *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Bukraba-Rylska I., 2008: *Socjologia wsi polskiej*. Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Fuszara M., 2006: *Kobiety w polityce*. Wydawnictwo Trio, Warszawa.
- Fuszara M., 2013: *Kobiety, wybory, polityka*. Instytut Studiów Publicznych, Warszawa.
- Siemieńska R., 1996: *Kobiety: nowe wyzwania. Starcie przeszłości z teraźniejszością*. Dom Wydawniczy ABC, Warszawa.
- Siemieńska R., 2000: *Nie mogą, nie chcą czy nie potrafią? O postawach i uczestnictwie politycznym kobiet w Polsce*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Siemieńska R., 2005: *Płeć, wybory, władza*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.